

Jak w 110 hasłach opisać krainę ludzi i miejsc ciekawych

„Leksykon mitów, symboli i bohaterów Górnego Śląska XIX i XX wieku” ukazał się **w Instytucie Śląskim w Opolu**. Kto chce wiedzieć więcej o znaku rodła, śląskim świniobiciu czy obchodach urodzin Hitlera, powinien po książkę sięgnąć.



► - Mam świadomość, że każdy czytelnik uzupełniłby leksykon o kolejne, swoje hasła - mówi dr Bernard Linek.

Kultura

Krzysztof Ogiolda
kogiolda@nton.pl - 77 44 32 581

Leksykon nie jest przeznaczony głównie dla naukowców - mówi dr Bernard Linek, p.o. zastępcy dyrektora ds. naukowych Instytutu Śląskiego, który część książki sam napisał, a wraz z Andrzejem Michalczykiem zredagował 110 haseł stworzonych przez 18 autorów z kilkunastu ośrodków naukowych z Polski, Niemiec i Czech. - To jest książka dla zwykłych ludzi, którzy chcą nieco bliżej poznać Śląsk, jego historię, kulturę i ciekawe postaci.

Prace nad obszernym, liczącym blisko 500 stron tomem trwały blisko dziesięć lat, choć jak przyznaje dr Linek, większość tego czasu zajęły zabiegi o jego sfinansowanie. Sama praca nad tekstem zajęła ostatnie trzy lata.

- Miałem szczęście uczestniczyć w wielkim międzynarodowym projekcie „Polsko-niemieckie miejsca pamięci” - opowiada Bernard Linek. - Przy powstaniu pięciu tomów pracował tam ogromny zespół - 130 autorów. Jak widziałem, co tam się działo, postawiliśmy na mały zespół, pozwalający autorom na bliższy kontakt i wymianę myśli. Hasła naszego leksykonu zostały zbudowane według wspólnego schematu: zawierają definicję zjawiska, jego historię zdarzeniową, genezę i strukturę fenomenu, który się z nim wiąże, dzieje tego, jak obraz jakiejś postaci lub zjawiska zmieniał się w ciągu stuleci (Karol Miarka co innego znaczy dla Polaków niż dla Niemców, co innego sto lat temu niż dzisiaj), wreszcie opis zamyka ocena własna i próba postawienia pytania: co dalej z daną postacią czy zjawiskiem.

110 haseł, 5 rozdziałów

Hasła - obszerne i ciekawie ilustrowane - zostały podzielone na pięć rozdziałów.

W pierwszym, „Ludzie i ich znaki”, omówione zostały m.in. występujące na Śląsku grupy narodowe, etniczne i reli-

gijne: Górnolązacy, Polacy, Niemcy, Czesi i Żydzi, Romowie i luteranie, magnaci przemysłowi i górnicy z ich etosem pracy. Kto się w ten rozdział wczyta, dowie się nie tylko, jak ma się znak rodła do swastyki. Przekona się także, że rolada, kluski i modro kapusta nie zawsze były kulinarnymi symbolami Śląska.

Wielu czytelników zacznie pewnie lekturę od najobszerniejszego drugiego rozdziału „Święci i bohaterowie”. Znajdą tu autentycznych świętych związanych ze Śląskiem (Jacek, Jadwiga) lub tu popularnych i czczonych (Jan Nepomucen), ale także bohaterów czasów nazizmu - Haydebicka i Schlagetera, komunizmu - Gierka, Ziętka czy Pstrowskiego; górnolązkich noblistów i podróżnika Emina Paszę. Mogą popatrzeć na Śląsk romantycznie - oczami Eichendorffa - lub bluesowo, razem z Ryszardem Riedlem i jego „Dżemem”. Od Riedla krok tylko do Józefa Skrzeka, Shakin' Dudiego i heavy metalu. Autorom zależało wyraźnie na utrzymaniu różnych równowag - między okresem przedwojennym i powojennym, między Polską i Niemcami, zjawiskami związanymi z kulturą wysoką i popularną itd.

- Cel był taki, aby pokazać różne kultury obecne na Śląsku przez ostatnie dwa stulecia, a także związane z nimi różnorodne narracje, symbole, mity i bohaterów - podkreśla dr Linek. - To nie jest wyłącznie mapa tego, co jest ważne dla Górnolązaków dzisiaj, ale raczej tego, co było ważne dla nich przez poprzednie dwa stulecia. Młode pokolenie pewnie już nie wie, kim był Wincenty Pstrowski, ale to jest także część historii tej ziemi. A jeśli ktoś na starym planie miasta znajdzie ulicę Schlagetera, z leksykonu dowie się, kim był, i przeczyta, skąd się wzięła dawna nazwa Kędzierzyna - Heydebicka.

Sobieski razem z krupniakiem

W kręgu mitów i tradycji regionu znalazło się miejsce dla niemieckiej misji kulturowej na Śląsku i na mit ziem odzyskanych, na informacje o dorobku Kazimierza Kutza i o wędrówce przez nasz region w drodze pod Wiedeń Jana III Sobieskiego. Pogromca Turków pokazany został nie tylko w perspektywie symbolu związków Śląska z Polską (Sobieski modlił się w Piekarach przed obrazem Matki Boskiej Piekarskiej, a dokładnie przed jego kopią, oryginał znajdował się wtedy w Opolu; zaś w Tarnowskich Górach dokonał przeglądu swoich wojsk), ale także w perspektywie ludycznej, zabawowej.

Sobieski i Marysieńka byli w czasach PRL-u i są do dziś bohaterami tzw. Dni Tarnowskich Gwarków, usytuowani gdzieś między kuflem piwa i swojskim krupniakiem, choć po 1989 roku w znacym towarzystwie księcia Jerzego Hohenzollerna i Goethego.

Elementów kultury popularnej jest zresztą w leksykonie więcej. Osobnego hasła doczekali się bohaterowie śląskich wiców: Antek i Francek.

- Nie ma jeszcze Bercika i mam nadzieję, że z tej uproszczonej perspektywy nie będziemy jednak na Śląsk patrzyli w przyszłości. Wyszliśmy z założenia, że na Śląsku było obecnych sześć kultur - ludowa, chrześcijańska, przemysłowa, robotnicza, narodowa i popularna - wyjaśnia Bernard Linek. - Chcieliśmy pokazać, także czytelnikom spoza naszego regionu, że kultura Śląska to jednak o wiele więcej niż wice.

Kilkanaście kolejnych haseł przybliża śląskie święta i rytuały. Nie dziwi, że znajdujemy tu obchodzone u nas bardzo uroczyste chrzest, Pierwszą Komunię Świętą czy bierzmowanie oraz pielgrzymki -

W kręgu mitów i tradycji regionu znalazło się miejsce dla niemieckiej misji kulturowej na Śląsku i na mit ziem odzyskanych

na Górę św. Anny, do Piekar i na Jasną Górę. Nie zawsze pamiętamy, że wpisy grup pątniczych ze Śląska należą do najstarszych w jasnogórskich archiwach, a w XX-leciu międzywojennym pońć do Czarnej Madonny miała także znaczenie ekonomiczne. Taniej niż na Śląsku można tam było kupić nie tylko sporą figurę czy obraz, ale także masło i wędliny.

Dla części czytelników zaskoczeniem może być obecność wśród leksykonowych haseł obchodów imienin marszałka Piłsudskiego czy urodzin Hitlera. Dr Linek podkreśla, że urodziny wodza były oficjalnym państwowym świętem w III Rzeszy. Zostało więc ono w leksykonie umieszczone - podobnie jak święto 22 Lipca. To jest część historii Górnego Śląska. A skoro tak, autorzy leksykonu niczego z niej nie wycinali.

Wśród ciekawych śląskich miejsc (rozdział V) autorzy leksykonu przybliżają m.in. Trójkąt Trzech Cesarzy, Zaolzie, „krwawiącą granicę” czy KL Auschwitz. Odsłaniają prawdy i mity związane z wieżą spadochronową w Katowicach i wyjazdami do „Rajchu” - ziemi obiecanej Górnolązaków. Nie zabrakło także haseł poświęconych najpopularniejszym śląskim klubom sportowym Ruchowi Chorzów i Górnikowi Zabrze ani miejscu tragicznie zapisanemu w nowszej historii Śląska, czyli kopalni „Wujek” - gdzie zginęło 9 górników zabitych podczas strajku w stanie wojennym w grudniu 1981.

Na tym przykładzie dobrze widać, że ważna lektura leksykonu daje szansę na zdobycie wiedzy znacznie większej niż tylko encyklopedyczna. Poznamy tu dane biograficzne zabitych górników, opis strajku i okoliczności ich śmierci. Trwające latami procesy sprawców zakończone uwolnieniem od odpowiedzialności generała Czesława Kiszcza, wreszcie nawiązania do tego tematu we współczesnej śląskiej literaturze i sztuce.

- Pracę nad książką zaczynaliśmy od 50-60 „moich” haseł - mówi dr Bernard Linek. - Kiedy zebraliśmy je od wszystkich 18 autorów, było ich już 130-140. Mimo że poszerzyliśmy znacznie pierwotnie planowaną objętość, na 110 trzeba było zakończyć. Odkąd leksykon jest na rynku, ciągle słyszę komentarze i pytania: A czemu tego lub tamtego nie ma? A przecież hasła i tak jest dużo, są mocno skondensowane i - na czym bardzo autorom zależało - opisywają Górny Śląsk naprawdę z perspektywy różnych kultur i pamięci. Oczywiście, mamy świadomość, że każdy czytelnik chętnie coś sobie bliskiego by dodał. Ja nie dawałbym już nic. Może poza kilkoma hasłami z czeskiego Śląska, bo jest ich najmniej. Jestem zwyczajnie szczęśliwy, że książka się ukazała. ●

©@

O książce zdań parę

Leksykon mitów, symboli i bohaterów Górnego Śląska XIX i XX wieku, praca zbiorowa pod redakcją Bernarda Linka i Andrzeja Michalczyka, Opole 2015. Sfinansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”. Informacje o możliwości nabycia książki na stronie Instytutu Śląskiego: www.instytutslaski.com